goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
3 lipca 1943
Nr. 600
Cena w Wilnie 5 fen.

Podczas operacji oczyszczającej wysadzono 350 bunkrów i zdobyto 194 obozy band

7 brytyjskich bombowców myśliwskich zestrzelono. — Ataki sowieckie załamały się w niemieckim ogniu odpierającym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań załamały się nieprzyjacielskie ataki w ogniu odpierającym.

Kilka miejscowych ataków w rejonie Dorohobuża odparto i bolszewików odrzucono do ich stanowisk wyjściowych wśród strat kilkuset zabitych i jeńców.

Na obszarze zaplecza na środkowym odcinku frontu oddziały SS i policji, wzmocnione jednostkami armii lądowej i zespołów lotniczych zakończyły pomyślnie wielką akcję oczyszczającą. Wysadzono 350 bunkrów i zdobyto 194 ufortyfikowane obozy band. Bandyci stracili licznych zabitych i wielkie ilości broni i materiału wojennego.

Podczas ataku licznych brytyjskich bombowców myśliwskich na niemiecki konwój koło Hoek van Holland niemieckie okręty ubezpieczające i pokładowa artyleria przeciwlotnicza statków transportowych zestrzeliły 7 nieprzyjacielskich samolotów. Uszkodzony został bombą jeden niemiecki statek.

Nad obszarem nadbrzeżnym zajętych obszarów zachodnich niemieckie myśliwce zestrzeliły wczoraj 4 dalsze nieprzyjacielskie samoloty.

Ciężki cios wymierzony pomnikowi kultury

BUENOS AIRES (DNB). Częściowe zniszczenie katedry kolońskiej przez bombowce angielskie także w Argentynie wywołało bolesne współczucie. Wielka katedra reńskiej metropolii była nie tylko godłem miasta Kolonii lecz jedną z najznakomitszych świątyń świata. Budowana stuleciami i na stulecia przeznaczona, nie była ona obcą w Argentynie ludziom wrażliwym na piękno sztuki. Dla tego też wiadomość o zburzeniu była przyjęta jako ciężki cios wymierzony bezcennemu pomnikowi kultury. Z zapartym oddechem czytano tu wiadomości o ataku. „Naturalnie, że niemieccy obywatele, zamieszkali w La Plata, przyjęli zniszczenie katedry w Kolonii do serca jako stratę osobistą. Katedra kolońska, godło ojczyzny, która opierała się wszystkim burzom naszej bogatej w przeżycia historii została ugodzona“.

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM, 30.6. Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

Niemieckie eskadry lotnicze bombardowały z dobrym skutkiem port w Bone.

Na Mesynę jak również i na wybrzeże kalabryjskie był skierowany nowy atak. Pewna ilość bomb była rzucona także na port Empedocle.

Nieprzyjaciel stracił dziesięć samolotów. Z tej liczby w walkach nad Comiso myśliwce państw Osi zestrzeliły pięć samolotów i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła również pięć maszyn, które spadły przy Licato, Pozzallo, Tremestieri, Comiso i Castelvetrano.

Podczas ataku na Liworno, wspomnianym w komunikacie z dnia 29 czerwca trafione zostały dwa samoloty czteromotorowe. Spadły one do morza przy wyspie Gorgona.

RZYM, 1.7. Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

Lotnictwo nieprzyjacielskie atakowało na Sycylii miasta i wsie.

W Palermo przyczyniono znaczne straty i są ofiary. Ugodzono liczne zabudowania prywatne, pomiędzy innymi uniwersytet i pewien szpital.

Donoszą z Cagliari o uszkodzeniach budynków i o pożarach w śródmieściu.

Zaatakowane znowu przez włoskie myśliwce eskadry nieprzyjacielskie w walkach powietrznych straciły cztery samoloty, dalszy samolot został strącony przez obronę lądową przy Trapani. Jeden samolot włoski nie powrócił do swej bazy z działań podczas dnia.

„Słudzy praworządności“

Przemówienie generalnego gubernatora i Reichsministra Franka na posiedzeniu Międzynarodowej Izby Prawniczej

JEZIORO SZCZYRBSKIE (Tatry Wysokie) (DNB). Na posiedzeniu Międzynarodowej Izby Prawniczej w Jeziorze Szczyrbskim przewodniczący Izby, generalny gubernator, Reichsminister Dr. Frank wygłosił przemówienie, w którym określił znaczenie i zadania Międzynarodowej Izby Prawniczej.

Po powitaniu słowackiego ministra sprawiedliwości D-ra Fritza i chorwackiego ministra stanu D-ra Puka, oświadczył Dr. Frank, że Międzynarodowa Izba Prawnicza jest zespoleniem reprezentantów organizacyj prawniczych narodów w celu propagowania kultu prawa wśród wszystkich narodów. „W Międzynarodowej Izbie Prawniczej jesteśmy wszyscy sługami praworządności; pracę naszą popierają instytucje prawne i ustawodawcze, stojące za reprezentacjami poszczególnych krajów. Nie znamy mocarstw wielkich i małych, większych i mniejszych narodów, a uznajemy wyłącznie reprezentację narodów, skłonnych do wysuwania i zabezpieczenia swych potrzeb. Jedynym warunkiem przyjęcia do Izby danego kraju jest, aby on absolutnie i zasadniczo nie działał przeciwko zasadom prawnym, a przede wszystkim, żeby nie był zwolennikiem bolszewizmu, będącego wyrazem zupełnej negacji praw i systemu ustroju narodów i państw“.

Następnie przewodniczący Międzynarodowej Izby Prawniczej przeszedł do omawiania praktycznych wyników pracy dotychczasowej i zaznaczył, że prace Izby należy uważać, za jeden z najważniejszych środków w dziedzinie rozwoju prawa. Wreszcie generalny gubernator Dr. Frank przekazał pozdrowienie niemieckiego rządu Rzeszy i wezwał przedstawicieli krajów do współpracy w wysiłku zbiorowym i spełnienia obowiązku w służbie ruchu prawniczego którego zadań nie może lekceważyć żaden kulturalny naród. Następnie Dr. Frank oświadczył, że na wiceprezesa Międzynarodowej Izby Prawniczej jednogłośnie wybrano słowackiego prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych, profesora Dr. Tukę, podniósł jego zasługi w dziele walki o wolność narodu słowackiego i nazwał go jednym z najbardziej uczonych prawników w historii rozwoju ducha europejskiego.

Zgodnie z wnioskiem sekretarza generalnego Izby, przyjęto do niej przedstawicieli krajów Belgii i Kroacji. Do prezydium Izby powołano profesora Haataja z Helsinek.

Oręż niemiecki zniweczy

sowiecko-plutokratyczne plany podboju świata

Wprost bizantyjskie schlebianie Związkowi Sowieckiemu ze strony kierowniczych warstw Stanów Zjednoczonych, gdzie kadzenie Sowietom stało się modną chorobą, znamionuje coraz bardziej, z dnia na dzień grę żydowskich druciarzy w Moskwie i Waszyngtonie, obliczoną na urobienie opinii publicznej w St. Zj. i zniszczenie wszelkich zdrowych instynktów politycznych w Ameryce Północnej. Po byłym ambasadorze St. Zj. w Moskwie, Davies'ie, który dał początek wybielając krwawy system bolszewicki, — stają teraz przed Stalinem, by lizać mu buty, i inni liczni przodujący pojęcy St. Zj.

Tak więc, przewodniczący senackiego wydziału polityki zewnętrznej, senator Connally oświadczył, że Związek Sowiecki zyskał dla siebie prawo być jednym z kierujących wielkich mocarstw kuli ziemskiej, którego głos w radzie zjednoczonych narodów po wojnie powinien być szczególnie miarodajnym. Członek wydziału wojskowego Senatu, senator Elbert Thomas ślubował bolszewikom w Senacie wieczną przyjaźń. Po wojnie Północna Ameryka będzie stuprocentowo kontynuowała swoją współpracę ze Związkiem Sowieckim dla sterowania światem. Znany z czasów pozornej neutralności William Allen White wynosi w „Emporia Gazette“ cywilizację sowiecką jako zjawisko „którego posłannictwo we wspóczesnym świecie nie może być dłużej niedosłyszane“, dodając dla odurzenia własnego lepszego rozumienia, że północno-amerykańska cywilizacja i cywilizacja sowiecka mogą w przyszłości spokojnie istnieć obok siebie. Wreszcie znany północno-amerykański odkrywca — podróżnik, admirał Bird tak daleko posuwa lizusostwo, że waży się oświadczyć, iż sowiecka armia uratowała cywilizację świata. —

Wszystkie te pozbawione instyktu wynurzenia kierowniczych kół północno-amerykańskich zgodne są między sobą w żądaniu, że po wojnie Waszyngton i Moskwa powinne ująć w swe ręce kierownictwo światem, przy tem akcentują one nie tylko wagę polityczną ale i szerzenie żydowsko-bolszewickiej a-kultury. Te wynurzenia jednak wyraźnie wykazują, że między bolszewicko-północnoamerykańskimi planami zawładnięcia światem a związanym z tym duchowym spustoszeniem ludności stoi tylko oręż niemiecki.

(„Königsb. Allg. Ztg.“).

»Nie ma pokoju bez udziału Moskwy«

Plutokraci starają się przypodobać się Sowietom

SZTOKHOLM. Na pewnej manifestacji w Nowym Jorku utrzymywał Davies, że nie doszłoby do skutku żadne ustalanie okresu powojennego i nie byłoby wcale trwałego pokoju, o ileby Związek Sowiecki nie miał w tym uczestniczyć. Lecz plutokracje i ich sojusznicy muszą również zgadzać się i na warunki Sowietów. Nie tylko działania armii czerwonej i ludności sowieckiej zasługują na ogólny respekt, lecz także oświadczenia i polityka rządu sowieckiego. Dla przekonania osób, powątpiewających jeszcze w porozumienie Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Sowieckim, zapewniał Davies jakoby nie znalazł on w Zw. Sowieckim niczego, coby wskazywało na ducha wojennego. Davies przytoczył jeszcze napomnienie, wypowiedziane z ust Edena, że nareszcie trzeba już usunąć „znaczną nieufność“ panującą między Związkiem Sowieckim a pozostałym światem.

Podobny głos nadchodzi też i z Londynu, który zawsze chętnie stara się skompensować amerykańskie próby przypodobania się Związkowi Sowieckiemu. W tym wypadku Anglicy posługują się t. zw. „ministrem sprawiedliwości“ norweskiej grupy emigrantów. Ten ostatni oświadczył w niedzielę na manifestacji angielsko-sowieckiej w Albert-Hall: Wobec wywierania dominującego wpływu na losy Europy w teraźniejszej wojnie ze strony Wielkiej Brytanii jako wielkiego mocarstwa morskiego na Zachodzie oraz Rosji Sowieckiej jako wielkiej potęgi lądowej na Wschodzie, do tych obydwu narodów należy też stworzenie przyszłego pokoju. Nieufność i zatargi z dawnych czasów nie powinny się powtarzać.

Pomimo to, te gorliwe starania dyplomatów i mówców, aby zadowolić Sowiety, znajdują swe głębsze tłumaczenie w pewnych różnicach w poglądach na sprawy wojenne. Sowiety ponownie zażądały w poniedziałek — wspólnej akcji lądowej od zachodu i wschodu na Europę. Głosy pewnej rozgłośni angielskiej, podane z Moskwy, zaznaczyły, że Sowiety jeszcze bardziej stanowczo niż dawniej żądają utworzenia „drugiego frontu“ i że samą tylko wojnę bombardowania z powietrza Europy uważają one za sposób szafowania czasem i siłami, od którego w żadnym wypadku nie można spodziewać się rozstrzygnięcia wojny. Pewna depesza z Moskwy dziennika „Sunday Times“ stara się objaśnić oświadczenie sowieckie, że sam Związek Sowiecki nie może pokonać Niemców, dlatego też Moskwa z niecierpliwością oczekuje utworzenia „drugiego frontu“.

(„W. Z.“).

Z działań wojennych na froncie wschodnim

BERLIN. (DNB). Baterie niemieckie na północ od Lisiczańska skutecznie ostrzeliwały w dn. 28.VI most przez Doniec, ważny dla Sowietów ze względu na dowóz posiłków. Most przez Doniec, znajdujący się pod Izjumem, już uszkodzony ciężko w dniu poprzednim, obecnie zupełnie zniszczono skutkiem kilkakrotnego trafienia go pociskami artylerii. Na zapleczu przeciwnika zaatakowały myśliwce i szybkie samoloty bombowe niemieckiej broni powietrznej kilka lotnisk sowieckich bombami i bronią pokładową i osiągnęły liczne uderzenia w spoczywające tam samoloty, niszcząc siedem spośród nich.

Na przyczółku Kubani niemiecka artyleria z powodzeniem zniszczyła kilka baterii przeciwnika i zatopiła w przystani bolszewickiej pod Noworosyjskiem pewien statek transportowy sowiecki o pojemności 350 TRB. Na odcinku bojowym na południowo-zachód i północno-zachód od Krymskaja rozpoczął przeciwnik po silnym przygotowaniu artyleryjskiem i pod osłoną mgły sztucznej kilka posunięć wywiadowczych w kierunku niemieckiej głównej linii bojowej, które wszystkie odparto z wielkimi dla niego stratami.

Próbę lądowania Sowietów w terenie lagunowym Kubani udaremniła akcja grenadierów, którzy zdobyli 11 łodzi, przeznaczonych do lądowania.

Samoloty bojowe niemieckiej broni powietrznej ponownie zatopiły siedem sowieckich łodzi desantowych na północno-wschód od Temriuka w pobliżu ujścia Kubani, a cztery inne ciężko uszkodziły. Lotnicy samolotów bombowych i pikujących rumuńskich i węgierskich z powodzeniem atakowali zabudowania mieszkalne i obiekty kolejowe przeciwnika po za frontem rzeki Mius.

Pewna eskadra niemiecka samolotów niepokojących, działająca od dn. 10 maja z przyczółka mostowego Kubani, dokonała dotychczas przeszło 1000 lotów na przeciwnika. Jej nocne ataki z użyciem bomb różnego kalibru były skierowane przeważnie na pozycje nieprzyjacielskie, na wykrywanie bateryj i ruchów oddziałów oraz na pomieszczenia dla wojsk na zapleczu przeciwnika. Jako wyraz przewagi lotników niemieckich i jakości materiału niemieckiego może służyć ta okoliczność, że ta eskadra nie ma do zanotowania straty ani jednej maszyny, pomimo przeszło 1000 lotów, silnej obrony przeciwlotniczej i innych działań przeciwnika.

Krótkie wiadomości

TOKIO (DNB). Generał Apanaszenko, głównodowodzący sowiecką armią na Dalekim Wschodzie, jak donosi agencja Domei z Moskwy, został usunięty. Jak się dodatkowo dowiaduje pismo „Tokio Asahi Szimbum“ jako jego zastępca został mianowany dawniejszy sowiecki attaché wojskowy w Berlinie, generał Maksym Buruwiew.

HELSINKI (DNB). W Pieksaemaeki, największym węźle kolejowym Finlandii środkowej, urządziło towarzystwo fińsko-niemieckie uroczystość poświęconą pamięci poległych fińskich żołnierzy oddziałów broni S. S. Przy tej sposobności wygłosił mowę prowincjonalny proboszcz, Salovaara, i zapewniał że fińska młodzież znajduje się na prawidłowej drodze jeśli walczy o ideały narodowo myślącej młodzieży. Ogień miłości ojczyzny tych młodzieńców nie może być żadną miarą ugaszony. Jeden z ochotników oddziałów broni SS wyraził podziękowanie organizatorom uroczystości. Zaznaczył on między innymi, że żołnierze oddziałów broni SS także daleko od ojczyzny na wschodnim froncie służą tak samo sprawie ojczyzny, jak i na froncie fińskim. Młodzież fińska będzie prowadzić walkę w dalszym ciągu i przygotuje krajowi szczęśliwą przyszłość.

MEDIOLAN (DNB). Żołnierze pewnej baterii nadbrzeżnej pomiędzy Viareggio, a Magna di Bocca zastrzelili z karabinów olbrzymią rybę, którą ujrzeli w odległości 150 m. od brzegu. Po przyholowaniu tej ryby przy pomocy łodzi do brzegu, wyjaśniło się, że jest to gatunek delfina o długości 6 m. i wadze 10 centnarów podwójnych.

BERLIN (DNB). Dr. Aurel Cosma, kierownik rumuńskiej dyrekcji prasowej dla zagranicy, rozwinął swe poglądy w sprawie walki o swobodę Europy przed przedstawicielem DNB. Rumunia, jak podkreślił radca państwowy Dr. Cosma, ma swój wzrok skierowany tylko ku przyszłości. Stawia sobie ona jako jedyny cel wywalczenie, przy boku państw Osi sprawiedliwego nowego porządku.

Azja Wschodnia i żydostwo

Obok Europy zajęła też Japonia, jako państwo wprowadzające porządek na obszarach wielkiej Azji Wschodniej, wyraźne stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego. Walka jej ma na celu usunięcie zgubnego wpływu kapitałów żydowskiej finansjery i żydowskich sfer gospodarczych angielskiej i amerykańskiej marki i uwolnić przez to gospodarkę Chin od wszystkich obcych terenowo państw.

Na czele tych obcych wyzysków waczy stoją od dziesiątków lat Sassoonowie, którzy skoncentrowali w swoim ręku gospodarcze kierownictwo poważnej części kraju chińskiego. Ich legendarne wprost bogactwa pochodzą z haniebnego handlu i przemytu opium, na czym zarabiali oni co roku miliony angielskich funtów i jako istotni spadkobiercy Brytyjskiego Towarzystwa Wschodnio-Indyjskiego wywołali i wygrali dla wielkiej żydowskiej finansjery wojny opiumowe w r. 1840 i 1860. W roku 1838 wysłali sami Sassoonowie 34.000 skrzyń opium do Chin i zarobili na tym 16 milionów funtów, w roku 1870, a więc w dziesięć lat po pokonaniu Chin w drugiej wojnie opiumowej, zdołał Sassoon podwyższyć zbyt opium na z górą 100.000 skrzyń. Zatruto przez to i zniszczono szerokie masy chińskiego narodu. Po wojnie światowej przeprowadził żyd Leith-Ross „reformę finansów" chińskich i zrujnował przy pomocy założonego przez Sassoonów „banku agrarnego" wieśniaków chińskich oraz zażydził chiński organizm państwowy. Żydzi ciągnęli za sobą innych żydów, zwłaszcza Szanghaj, „Nowy York Wschodu", zalany został przez żydowskich intruzów. Dzisiaj po zajęciu miasta przez Japończyków, starają się ci żydowscy agenci angielskiej plutokracji, których liczba wynosi około 25.000, podlizywać się władzom japońskim swoim oddaniem się i życzliwością. W rzeczywistości żydostwo stale jak najzawzięciej zwalczało wzrost Japonii. Kiedy od czasów Tenno Meiji (1867—1912) Japonia zmodernizowała się i wzrosła w siły, żydostwo światowe wymyśliło natychmiast sposoby, by rozwój ten powstrzymać. Prasa żydowska przepełniona była wrogimi Japonii artykułami i starała się Japonię zniesławić w całym świecie. W roku 1895 po zwycięskiej wojnie Japonii przeciwko Chinom interweniowały obok Rosji także Francja (pod rządami filosemickiego prezydenta Casimira Périer'a) i Niemcy (to znaczy żydowska kamaryla wokół Wilhelma II; cesarz bowiem znajdował się całkowicie pod wpływem żydowskich doradców, zwłaszcza urodzonego w Pforsheim żyda Jakoba Schiffa z nowojorskiego banku Kuhn, Loeb et Co.) Skutek tej interwencji było taki, że nie Japonia, lecz Rosja otrzymała ważny ze stanowiska strategicznego półwysep Liaotung, którego zdobycie kosztowało tyle krwi japońskiej. Przy pomocy prezydenta Stanów Zjednoczonych Theodora Roosevelta dopiero też żydostwo tego, że całkowicie finansowo wyczerpana Japonia nie otrzymała żadnego odszkodowania wojennego, tak że po roku 1905 była ona krajem o największych podatkach na świecie. Żydostwo światowe czekało tylko na finansowy krach Japonii.

Jednak żydostwo nie docenilo siły i wytrwałości Japonii. W czasie pierwszej wojny światowej rozszerzyła Japonia swoje wpływy w Chinach i zaczęła żyć w dobrobycie. Wówczas Anglia wypowiedziała w r. 1921 swoje przymierze z Japonią i wraz ze Stanami Zjednoczonymi zmusiła ją do waszyngtońskiej umowy w sprawie floty, do paktu czterech i dziewięciu państw, który to pakt miał zapewnić „otwarte drzwi", to znaczy uprzywilejowanie żydowsko-brytyjsko-amerykańskiego kapitału w Chinach. Również tylko amerykańsko-żydowskie wpływy zmusiły Japonię do wycofania jej wojsk z Szantungu, z Syberii i północnej części Sachalinu. Równocześnie stworzono w Japonii lewe prądy i starano się wysoką moralną przewagę idei cesarskiej i japońskiej misji kulturalnej podkopać przez żydowską propagandę rozkładową i przez podziemną robotę bolszewicką.

W swojej wydanej w r. 1925 powieści p. t. „Azjaci" odsłonił żyd Artur Landsberger prawdziwie szatański plan osłabienia Japonii. Pisał on: „Zarzuciliśmy swoje sieci na całą Japonię. Mamy decydujący wpływ na wszystkie organy tego kraju. Wszystkie one będą tak śpiewały jak my im każemy". Obok moralnego rozkładu wzmożono nacisk gospodarczy. Finansowane przez Stany Zjednoczone bojkoty w Chinach miały wydrzeć Japończykom rynek chiński, a następnie spowodować gospodarczy upadek Japonii.

Szczególnie zjadliwie zawrzała antyjapońska propaganda żydowska, gdy armia japońska w jesieni 1931 r. wobec porozumienia się władzy mandżurskiej Czang-Hsüch-Lianga z Sowietami zajęła prowincje mandżurskie, by je uchronić przed bolszewizacją. Chiński minister Eugen Chen (półżyd!) oświadczył, że współdziałał on przy pertraktacjach o przymierze między Chinami a Związkiem Sowieckim. Gdy znowu wybuchły walki w Chinach w roku 1937, żydostwo światowe nie zawahało się zupełnie jawnie popierać rząd Cziangkaiszeka przez Anglię i Amerykę. Toteż Japonia spełniła tylko obowiązek obrony własnej, kiedy uderzyła w istniejący już przez rokiem 1933 front okrążenia, w wykonawców woli politycznej międzynarodowego żydostwa, który dążył do zdławienia Japonii i zazdrościli jej stale każdego powodzenia.

Japonia zrozumiała dzisiaj, że żydostwo było tym czynnikiem który uniemożliwiał wszelkie wysiłki Japonii dojścia do gospodarczego i politycznego porozumienia z Chinami. Odpowiednio do niemieckiej nowej organizacji obszarów europejskich, dąży Japonia do stworzenia przestrzeni wielkiej Azji Wschodniej, wolnej od wszelkich wpływów żydowskich, które chciały opanować gospodarczo a politycznie przygotować dla bolszewizmu Azję Wschodnią. Narzędziem tych sił żydowskich są Brytyjczycy i Amerykanie. To też walka Japonii nie jest walką przeciwko „białej rasie", lecz walką obronną wobec światowego żydostwa, walką, jaką prowadzą dzisiaj wszystkie młode narody, które nie chcą się ugiąć przed żydowsko-plutokratycznym wyzyskiem, lecz dążą do zorganizowania lepszego, sprawiedliwszego ustroju.

KRECIA ROBOTA BOLSZEWIKÓW w Szwajcarii

BERN (DNB). Jacques Auber' w piśmie „Courier de Geneve" w dalszym ciągu podaje swe reportaże o wichrzeniu komunistów. Pewna była komunistka opowiedziała mu między innymi, co następuje: „Jeśli u nas odbywają się narady, w których przyjmują udział sowieccy delegaci, to niezwłocznie zwiększa się ilość tajnych agentów GPU. Posługują się oni naturalnie komunistami i przyciągają z rozmaitych warstw mężczyzn i kobiety, których przyjaźń do Sowietów zręcznie wykorzystywują. Po wstąpieniu Związku Sowieckiego do Ligi Narodów była to prawdziwa inwazja. Pochodzący z Galicji żyd, adwokat Dicker, zamieszkały w Genewie, miał brata, który zajmował w GPU poważne stanowisko. On sam grał decydującą rolę jako pośrednik pomiędzy - oficjalnymi i nieoficjalnymi wysłanikami Moskwy i rozmaitymi agentami w Szwajcarii.

Jemu to zawdzięcza Leon Nicole swe wyszkolenie i swe bezpośrednie stosunki z Moskwą.

Willa Dickera przy jeziorze była przyjemnym i zakonspirowanym punktem spotkań. Widziano tam ludzi wszelkiego rodzaju, dyplomatów sowieckich i dziennikarzy, przebranych za kupców, tajnych agentów GPU, tak samo i ludzi. którzy pracowali w Hiszpanii, w Serbii i t. p.

Towarzysze szwajcarscy byli częstokroć bezpośrednio wzywani do nieznanych im „kontrolerów", którzy ich przesłuchiwali i przy tej okazji naprowadzali na właściwą drogę. Nasi komuniści nie myśleli o tym, aby ganić i wykazywać mafię sowiecką, lecz przeciwnie okazywali godną pożałowania usłużność, ba, nawet niewiarogodne tchórzostwo względem ich zagranicznych agentów".

Policzek wymierzony Szwajcarii

Przyjaźń Anglo-Amerykanów w praktyce

Pod tytułem „Policzek wymierzony Szwajcarii" zamieszcza „Thurgauer Zeitung" następujące uwagi:

„Z cyniczną bezczelnością nastąpiło przyznanie się, że angielscy lotnicy posiłkowali się korzystną taktyką uchodząc w kierunku południowym przed niemieckimi samolotami myśliwskiemi i niemiecką obroną z ziemi, po dokonaniu bombardowania miejscowości w południowo - zachodnich Niemczech, jako też, że ta nowa taktyka zaskoczenia, stosowana kosztem Szwajcarii nakazana była z góry, przez komendanta brytyjskich bombowców, marszałka sił powietrznych Harries'a. W ten sposób nie zachowano nawet pozoru omyłkowego przelotu nad obszarem szwajcarskim. Urzędowo stwierdza się, że naturalna przestrzeń powietrzna Szwajcarii została pogwałcona z całą premedytacją".

Oburzenie szwajcarskiej gazety niewątpliwie pobudzi niektórych Szwajcarów do zastanowienia się, że nieutralność w rozumieniu Anglo-Amerykanów jest tylko szmatą, a według poglądu szefa sztabu generalnego St. Zj. Marshalla, nawet głupotą wojenną.

Szwajcaria ma do zanotowania i inne dowody angielsko-amerykańskiej przyjaźni. Od przeszło sześciu tygodni, jak komunikuje obecnie szwajcarski przedstawiciel żeglugi w Lizbonie, nie udzielają Anglicy Szwajcarii żadnych zezwoleń na przewóz towarów drogą morską. Zdaniem dobrze poinformowanych Szwajcarów, prowadzone od dłuższego czasu w Bernie i Londynie układy gospodarcze wykazują dążność strony angielskiej do uzależnienia nowych zezwoleń na przewóz drogą morską od daleko idących ustępstw rządu szwajcarskiego w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Według posiadanych informacyj Anglicy przywiązują szczególną wagę do uzyskania poważnego wpływu na obrót gospodarczy między Szwajcarią a państwami Osi. Drogą świadomego przewlekania układów chcą uczynić Szwajcarię powolną swym dążeniom.

Parowce płynące pod banderą szwajcarską z Ameryki do Lizbony wiozą już tylko resztki starych zakupów dokonanych na podstawie jeszcze wiosennych zezwoleń. Trzy parowce, wyznaczone dla eksportu zboża z Ameryki do Lizbony na rzecz Szwajcarii, od wielu tygodni znajdują się w Tejo. W razie dalszego trwania obecnego stanu należy liczyć się wkrótce z całkowitym ustaniem szwajcarskiej komunikacji między Europą a Ameryką. („W. Z")

Prezydent Stanów Zjednoczonych między Scyllą a Charybdą

Dwie ciężkie porażki w kongresie w ciągu 24 godzin

Ustawa przeciwstrajkowa, o którą tyle się spierano w Stanach Zjednoczonych, nabrała mocy obowiązującej. Ostatni strajk robotników kopalnianych tworzył dla niej szczególnie aktualne tło. Według komunikatów przeszła już ona przez obie Izby. Roosevelt skorzystał z przysługującego mu prawa zgłoszenia sprzeciwu, nad którym wieczorem odbyło się głosowanie. Sprzeciw ujęty został w piśmie, w którym Prezydent usiłował przekonać Kongres, że totalny ustawowy zakaz strajków może stać się li tylko impulsem do nowych akcyj strajkowych w ważnych dziedzinach przemysłu wojennego. Zgłosił on przy tej sposobności swój wniosek co do zwiększenia wieku służby wojskowej z 45 lat do 65, uzasadniając to wyraźnie potrzebą rozporządzania przez rząd możliwością powoływania w krótkiej drodze strajkujących robotników do służby wojskowej. Zalecając stanowczo ten środek, zapewnił on przy tym, że jest bezwzględnie przeciwko strajkom, sądzi jednak, że ustawa przeciwstrajkowa może raczej zaszkodzić, niż pomóc. Atoli Senat potrzebował zaledwie pięciu minut dla narady, by następnie większością 56 głosów przeciwko 25 zgłoszone veto odrzucić. Później przeciwko veto wypowiedziała się również i Izba reprezentantów—większością 244 głosów przeciwko 108 W ten sposób doznał Roosevelt porażki, tym bardziej dotkliwej, że w jednej i drugiej Izbie znalazła się przeciwko niemu znaczna większość.

„Rewolta Kongresu" przeciwko Białemu Domu wysunęła się na czołowe miejsce zainteresowań całego zachodniego świata. Wynik głosowania w Senacie i Izbie reprezentantów uważany jest tak w Waszyngtonie jak i w Londynie za „największą porażkę Roosevelta od początku wojny". Porażka ta nabiera tym większego znaczenia, że równocześnie z tym nastąpiło uchylenie przez Izbę reprezentantów zapowiedzianych przez Roosevelta miliardowych subwencyj na rzecz wytwórców artykułów żywnościowych i kupców dla utrzymania cen na niskim poziomie. Demokraci z Południa w komplecie porzucili swych przywódców partyjnych i głosowali przeciwko Rooseveltowi. Skutkiem zgłoszenia przez Prezydenta sprzeciwu do ustawy przeciwstrajkowej, Izba reprezentantów była do tego stopnia wzburzona, że natychmiast przez aklamację uchyliła i ustawę o subwencjach, dopiero później potwierdzając tę decyzję przez głosowanie imienne. Analogicznie jak Izba reprezentantów uchylił i Senat żądanie Roosevelta co do udzielenia subwencyj dla producentów artykułów żywnościowych celem obniżenia cen tych artykułów. Tak więc Roosevelt w ciągu 24 godzin doznał w Kongresie dwóch ciężkich porażek.

Ze strony Kongresu było to jakby rzuceniem rękawiczki Prezydentowi, bowiem ustawa o subwencjach była traktowana przez rząd jako jedyny środek zaradczy dla zlikwidowania chaosu cen i zapobieżenia powstaniu powszechnego dużego ruchu płac; uchylenie mogłoby mieć skutki polityczne oraz wywołać inflację. Waszyngtoński przedstawiciel Reutera w komunikacie, nadanym jeszcze przed ostatecznym głosowaniem w Izbie reprezentantów, oświadczył: „Jeżeli Izba uchyli wniosek o subwencjach musi to spowodować olbrzymie następstwa w amerykańskim ruchu robotniczym" Tego rodzaju niebezpieczeństwo staje się obecnie ostrym.

Położenie Roosevelta jest następujące: z jednej strony, z powodu uchylenia ustawy o subwencjach nie może on już nadal gwarantować robotnikom utrzymania stałych cen, — z drugiej zaś strony zmuszony jest stosować wobec nich ustawę przeciwstrajkową. Wojenny Urząd Pracy już wystąpił— na podstawie ustawy o strajkach — z wnioskiem o sekwestrze majątku Związku górników i ewentualnie o pociągnięcie jego przywódcy Johna Lewisa do odpowiedzialności karnej. Z drugiej strony Philipp Murray oświadczył, że jego związek nie będzie się uważał nadal za związanego przyrzeczeniem nie strajkowania, o ile do połowy lipca nie zostanie położony kres niepowstrzymanej zwyżce cen. Analogiczne uchwały zostały powzięte przez zjednoczonych robotników przemysłu stalowego.

Sytuacja komplikuje się jeszcze przez to, że dotychczas nie powróciła do pracy znaczna część robotników przemysłu węglowego, —w piątek zaś raptem zaprzestali pracy liczni robotnicy, którzy przed tym już zaczęli pracować. W Zachodniej Pensylwanii z ogólnej liczby 200 tysięcy robotników święcuje okrągło 125 tysięcy. Liczba nieczynnych pieców hutniczych w przemyśle stalowym wzrosła do 14.

Wniosek Roosevelta w sprawie zwiększenia wieku służby wojskowej, jako środek karny przeciwko strajkom, jest żywo dyskutowany Naprzykład, jeden z Senatorów oświadczył, że armia bynajmniej nie jest zakładem poprawczym dla nieuległych robotników. Według innych zdań ani armia ani marynarka nie mogą mieć żadnej korzyści z ludzi wyrwanych z ich środowiska zawodowego tylko dla tego by ukarać ich służbą wojskową. Jak donosi nowojorski korespondent gazety „Dagens Nyheter" ma dojść w Kongresie do szczególnie ożywionej dyskusji na ten temat. („W. Z.")

Kauczuk z pszenicy

W dalekich krajach zamorskich gromadzą się masy zboża z powodu trudności w transporcie na statkach i izolowania Europy. Dla tego też nadmiar ten nabiera wciąż większej wartości dla przemysłu.

Przeróbka na alkohol przybiera wielkie rozmiary, gdyż można przez to odciążyć niedostatek materiałów pędnych lub całkowicie je zastąpić. Nawet bogate w naftę Stany Zjednoczone zastosowały w dużych rozmiarach wydobycie alkoholu ze zboża. Tu jest ciekawą rzeczą, że drogą destylacji alkoholu można otrzymać produkt kauczuku syntetycznego. Ponieważ w Stanach Zjednoczonych dochodzi się do produkcji kauczuku z węgla bardzo powoli, przewiduje się tam, że pszenica będzie lepiej nadawała się do tego celu. Oczywiście jeszcze lepszym surowcem byłaby niewątpliwie nafta, jednak farmerzy skutecznie i dobitnie zwrócili uwagę na swoją nie sprzedaną pszenicę. Skuteczne prace przygotowawcze do produkcji „Eutadien-Gummi" z pszenicy (i także z kukurydzy) dokonano w laboratorium agrarnym w Peoria (Illinois).

Ogólne straty Sowietów wynoszą 18 milionów żołnierzy

Obliczenie na podstawie danych sowieckich

BERLIN. Kwestionowana przez urzędowe czynniki sowieckie ocena ogólnych strat sowieckich na co najmniej 18 milionów żołnierzy znajduje swoje potwierdzenie przez obliczenie dokonane na podstawie danych sowieckich. Należy tylko zwrócić uwagę na obwieszczenie sowieckiego biura informacyjnego, iż liczba sowieckich zabitych i zaginionych wynosi 4 miliony 200 tysięcy. Ponieważ według doświadczeń obecnej wojny zaginionych należy z reguły uważać za poległych, Moskwa zatem sama przyznaje się co najmniej do 4 milionów zabitych. W niewoli niemieckiej przebywa dalszych 5 milionów 400 tysięcy żołnierzy sowieckich, przez co straty zwiększają się do 9 milionów 600 tysięcy. Opierając się o doświadczenia obecnej wojny sfery wojskowe obliczyły na podstawie, dokładnych danych stosunek liczby poległych do liczby rannych i podały go w sposób międzynarodowy jako stosunek 1:3,5. Przy czterech milionach zabitych należałoby zatem liczbę sowieckich rannych określić co najmniej na 14 milionów żołnierzy. Wobec surowości obecnej wojny liczba ciężko rannych jest szczególnie wysoka. Jeśliby się Sowietom udało nawet czterdzieści procent swych rannych wcielić znowu w szeregi czerwonej armii, to w każdym razie jednak liczba rannych, nie zdolnych już do użycia na froncie, wynosiłaby co najmniej osiem milionów 400 tysięcy żołnierzy. Biorąc więc nawet za podstawę dane sowieckie o 4 milionach zabitych, ogólna liczba strat armii czerwonej w zabitych, jeńcach i rannych wyniesie co najmniej 18 milionów.

Liczba ta odpowiada zresztą także podanym przez czynniki neutralne ogólnym stratom czerwonej armii w wysokości 18 milionów 200 tysięcy żołnierzy.

W każdym razie znacznie wyższa jest całkowita strata ludzi przez Sowiety, jeśli się jeszcze doliczy straty wśród ludności cywilnej wskutek głodu i epidemij.

SZTOKHOLM. „Folkets Dagblat" donosi z Madrytu, że wszystkie komunistyczne organizacje świata otrzymały od generalnego sekretarza kominternu, Dimitrowa, tajny okólnik, w którym wskazuje się, że rozwiązanie kominternu było środkiem wymuszonym warunkami wojny.

Zastosowanie nauki w czasach wojennych

Także naukowcy z Wilna i Kowna są wciągnięci do pracy

Po tym, gdy już Uniwersytety i inne wyższe uczelnie naukowe w Rewiu, Dorpacie, Rydze, Mitawie i Datnowie były już wcześniej powołane do zastosowania ich pracy naukowej do okresu wojennego i na posiedzeniach swych fakultetów ustalily rozkład pracy bieżącej, zebrały się również w Kownie i Wilnie fakultety dla naradzenia się o swym udziale w warunkach wojennych — pod przewodnictwem kierownika rady naukowej przy Reichskommissariacie w Rydze, dr. Stegmanna oraz profesora dr. Schreinerta, pełnomocnika do spraw naukowych w Litwie.

Posiedzenia te nabrały szczególnej wagi dzięki obecności przyjezdnych gości, będących w stanie udzielenia rozmaitych wskazówek i wytycznych w pracy, jako przedstawiciele nauki niemieckiej. Gośćmi przyjezdnymi byli: radca ministerialny dr. Essen, kierownik zjednoczenia pracy w dziedzinie badań przestrzennych w Rydze, dr. Hertsch, prezes zakładu badań naukowych w zakresie rolnictwa przy Reichskommissariacie, prof. dr. Kordes, jako przedstawiciel dowództwa naczelnego armii, referat wiedzy i centrali badań krajów wschodnich przy ministerstwie Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich), nadradca budowlany Fiebelkorn — z dziedziny nauk technicznych, kierownik wydziału Neugebauer z Reichskommissariatu w Rydze, radca weterynarii dr. Römmele do spraw nauki weterynarii, Oberlandesgerichtsrat dr. Reif i prokurator dr. Reuter—ze strony nauki prawa, dr. Dietze — do spraw medycyny, i Oberforstmeister Stölzner do nauki leśnictwa.

Po zakończeniu posiedzeń fakultetów udzielił dr. Stegmann informacyj przedstawicielom prasy o znaczeniu i metodyce projektowanego udziału nauk w zastosowaniu do warunków wojennych w Okręgu Generalnym Litwy. Wojna obecna jest nie tylko walką oręża, lecz jednocześnie jest prowadzoną we wszystkich dziedzinach techniki, nauki i światopoglądów. Nie należy zapominać, że uniwersytety są nie tylko zakładami naukowymi, ale i badawczymi i że badania naukowe tworzą punkt środkowy, ożywiający ich pracę.

Powołanie nauki do udziału w pracy wojennej ma cel dwojaki. Naukowcy mają oddać swój dorobek naukowy dziełu wojny, a jednocześnie mają przyczynić się do większej sławy swych fakultetów przez wzmożoną pracę badawczą. Gdyż o powadze fakultetu w pierwszym rzędzie decydują jego prace naukowe.

Z liczby 107 tematów naukowych, opracowanych przez uniwersytety Kowno i Wilno i przez nie zaproponowanych, 93 tematy dotyczyły prac, odpowiadających dziełu odbudowy i przyszłego ukształtowania kraju. Na czele fakultetu wybija się wydział medycyny ze swymi przeszło 50-cioma tematami, dotyczącymi okresu wojennego. Między in. utworzono tutaj koło pracy do badań tyfusu plamistego, do którego należą wszyscy lekarze, a liczne prace traktują też zagadnienia, nabierające w czasie wojny szczególnej wagi, jak np. zagadnienia wyżywienia. Bardzo wiele prac dotyczy warunków ściśle ojczystego terenu i służy obecnie dla zupełnie określonych celów: tak np. tematy, dotyczące uprawy tytoniu lub budowy sieci wodociągowej. Lecz poza tym w opracowaniu jest cały szereg tematów „o celu nieokreślonym", które mogą nam dać pewien materiał z dziedziny rozwoju ducha. Język litewski, literatura, historia i etnologia dała naukowcom cały szereg tematów specjalnych dla ich pracy. Kilku badaczy poruszyło temat stosunków niemiecko - litewskich.

W dyskusjach i przemówieniach naukowców miejscowych coraz bardziej dawało się zauważyć przekonanie jak ważnym jest dla nich kontakt z wiedzą niemiecką. I objaw ten obecnie przyjął wyraźne formy na posiedzeniach fakultetu. W rezultatach nauki niemieckiej znajdują tutejsi naukowcy cenne podstawy zasadnicze dla ich własnej pracy. Ze swej strony dr. Stegmann ponownie zaznaczył, że Reichskommissar pragnąłby pod każdym względem popierać badaczy naukowych kraju Wschodniego i oddać do ich dyspozycji pomoce naukowe dla dokonania prac, dotyczących okresu wojennego i odbudowy kraju.

Zakończone obecnie posiedzenia fakultetów pod wielu względami wyjaśniły sytuację naukowców w okręgu Generalnym Litwy i przyczyniły się do tego, że każdy samodzielny badacz może przystąpić do swej pracy z przekonaniem, że dzieło jego znajdzie pełne uznanie. Poza tym naukowcy krajowi winni wykazać społeczeństwu, że nauka jest dzisiaj cennym narzędziem i bronią w wojnie obecnej którym nie można pozwolić zardzewieć.

W nieskrępowanej pracy uczeni będą obecnie mieli możność udowodnić wartość życiową pracy ich ducha i współuczestnictwa swym działem w totalnym froncie wojny teraźniejszej.

Likwidacja anglo-amerykańskich baz w Szanghaju

SZANGHAJ (DNB). „Mam nadzieję, że po przejściu międzynarodowych koncesyj do rąk nankińskiego rządu narodowego, Chińczycy podwoją swe wysiłki w pogłębieniu współpracy chińsko-japońskiej do zwycięskiego zakończenia wojny", — oświadczył ambasador Tajri, kierownik japońskiej ambasady w Szanghaju.

Tajri wyraził równocześnie nadzieję, że mieszkający w Chinach Japończycy zasługują na zaufanie rządu i że będą współpracować z japońskimi władzami. Dla Japonii, która życzy z całego serca szczęśliwego rozwoju Chin, jest jasne, że zwrot międzynarodowej koncesji jest rzeczą naturalną, a z punktu widzenia interesów chińskich oznacza to likwidację amerykańskich i angielskich baz, które były od wielu lat punktem wyjściowym anglo-amerykańskiej agresji przeciw Chinom.

Praca w Rzeszy pomaga do skrócenia wojny!

Wezwanie do osób, których członkowie rodziny lub krewni zaginęli w Sowietach

Wzywa się wszystkich obywateli byłego państwa polskiego, aby podali nazwiska swych krewnych którzy trafili jako polscy żołnierze, urzędnicy policji lub jako osoby cywilne w roku 1939 na tereny Rosji Sowieckiej i tam zaginęli. Wezwanie to nie odnosi się do żołnierzy i osób cywilnych, które są poszukiwane od początku wojny sowiecko-niemieckiej w roku 1941.

Dane powinny być w możliwie najprzychylniejszy sposób sprawdzone. Poza tym oświadczenie musi pod adresem: An das Deutsche Rote Kreuz, Riga, Wolter v. Plettenberg Ring 51. Do danych personalnych należy:

1. Nazwisko
2. Imię
3. Dzień urodzenia
4. Rok urodzenia
5. Imię ojca
6. Stopień służbowy (lub cywilne dane)
7. Wysokość w cm.
8. Postawa
9. Kolor i porost włosów
10. Broda
11. Zęby (miejsca próżne, zęby sztuczne, zęby złote)
12. Szczególne znaki na kościach (skrzywienia i przekształcenia, znaki rodzinne, blizny, tatuowanie)
13. Opisać:
    a) bieliznę
    b) zegarek
    c) obrączkę
    d) portmonetkę z zawartością
    e) scyzoryk
    f) papierośnicę
    g) portfel (pugilares)
    h) znaki szczególne.

Poza tym oświadczenie musi wierać nazwisko i dokładny adres wysyłającego.

Nowa tkanina z drzewa

przewyższa pod względem wartości bawełnę

Także i w czasie wojny osiągnięto znaczne postępy w dziedzinie badań materiałów z włókien drzewnych, a mianowicie w produkcji tkaniny z drzewa i sztucznego jedwabiu. Rezultaty tego nie zaznaczyły się oczywiście na rynku towarowym. Pochodzi to stąd, że te nowe sztuczne materiały przeznaczane są obecnie prawie wyłącznie na cele frontu. Ogromne zapotrzebowanie wojska rozciąga się nie tylko na mundury, bieliznę i przedmioty włókienniczego wyposażenia żołnierskiego, lecz także na wiele innych rzeczy technicznego wyposażenia, używanego przez oddziały w walce.

Skoro po zakończeniu wojny ogół społeczeństwa korzystać będzie z osiągniętych postępów w dziedzinie badań i produkcji włókienniczej, wówczas konsument ze zdziwieniem ujrzy, jak ogromne postępy zrobione zostały na polu przemysłu włókienniczego właśnie w czasie wojny.

Jeśli chodzi specjalnie o wełnę z włókien drzewnych to osiągnięto przede wszystkim niezwykły stopień wytrzymałości tych włókien oraz wyprodukowanej z nich tkaniny na wilgoć. Dawniej bowiem miała w stosunku do bawełny wytrzymałość wełny z włókien drzewnych na wilgoć odbijała się ujemnie przy wyrobie z niej bielizny i dlatego często zastosowanie jej do tych celów było wykluczone. Wytrzymałość na rozerwanie się wełny z włókien drzewnych udało się spotęgować do tego stopnia, że produkowana dzisiaj wełna z włókien drzewnych przewyższa nawet pod tym względem bawełnę. Jej wytrzymałość na rozerwanie się w stanie wilgotnym równa się dzisiaj wytrzymałości bawełny w stanie suchym, a wytrzymałość wełny z włókien drzewnych w stanie suchym przewyższa już dzisiaj pod względem wytrzymałości bawełnę.

Jako dalszy sukces można wymienić elastyczność włókien i tkanin z wełny drzewnej i innych sztucznych włókien. Produkuje się n. p. włókna o tak wielkiej elastyczności, że zrobione z nich na próbę szelki okazały się takie same, jak szelki zrobione z tkaniny zawierającej gumę. Również w innych kierunkach osiągnięto przy produkcji i przeróbce wełny z włókien drzewnych i innych sztucznych włókien podobne postępy jak n. p. przy produkcji sznurów do wędek i sznurowadeł z włókien perlonu, którego zastosowanie w przyszłości ogromnie się rozszerzy. Dalej uczyniono postępy pod względem odporności nowych tkanin na działanie kwasów i wytrzymałości na ścieranie się przy tarciu i to w takim stopniu, jakiego dotychczas wykazywały tylko włókna naturalne, które pod tym względem nawet przewyższono. Skutek tych ulepszeń jakości sztucznych tkanin znacznie jeszcze w praktyce wzrośnie dlatego, że stale rozszerza się produkcję, którą po wojnie jeszcze bardziej będzie można powiększyć, tak, że w określonym czasie będzie się można całkowicie uniezależnić od bawełny.

W każdym razie przypuszczać należy, że po zwycięskim zakończeniu wojny zginie całkowicie i na zawsze uprzedzenie do sztucznych tkanin. Nawet tak zwana wówczas równowartość wełny z włókien drzewnych i innych sztucznych włókien z bawełną i nie będzie z niedowierzaniem patrzył na ubranie i bieliznę z wełny z włókien drzewnych, a będzie w tym niespożyta zasługa badań w dziedzinie przemysłu włókienniczego, które to badania nawet w czasie wojny prowadzone są z całą energią.

Ku uwadze hodowców świń

Wywiad z kierownikiem lecznicy weterynaryjnej prof. dr. h. c. Aleksą

Nasz współpracownik przeprowadził wywiad z kierownikiem wileńskiej lecznicy weterynaryjnej prof. Aleksą, na temat grasującej obecnie czerwonki świń.

W obecnej chwili najczęściej mamy do czynienia z czerwonką świń (różycą). W ciągu ostatnich dni przywożą dziennie po 6—8 chorych świń, często w stanie już zapuszczonym. W takich wypadkach zastosowuje się surowicę. Surowicę stosuje się także i w wypadkach niejasnych, gdy można u świni podejrzewać czerwonkę, a dalsza zwłoka byłaby niebezpieczną.

Czy zastosowanie surowicy daje dobre wyniki?

— Jeśli surowica jest zastosowana na początku choroby wynik jest dobry, czasami tylko wymaga powtórzenia. Spóźnione zastosowanie jest już mało skuteczne. W lecznicy stosujemy szczepienia tylko lecznicze. Szczepienia zapobiegawcze, robi personel weterynaryjny na miejscu. Wtedy jednocześnie szczepi się kulturę i surowicę. Takie jednokrotne szczepienie ochrania na 3—6 miesięcy, a powtórzone po 2 tygodniach na 6—12. Ochronnego szczepienia nie robi się tam, gdzie nigdy nie było czerwonki i gdzie nie ma powodu obawiać się zaniesienia choroby skądinąd. Kultura prędko psuje się, to też zapasu trzymać nie można. Kto chce u siebie zastosować ochronne szczepienia, ten z góry umawia się z weterynarzem co do dnia i godziny zabiegu. To też czerwonka zdarza się przy niedbalstwie, np. jeśli nie zastosowano szczepienia w gospodarce, gdzie już kiedyś była zachorowania. Tak samo teraz często mieszkańcy miasta kupują na chów prosięta niewiadomego pochodzenia, może być z chlewów, gdzie grasowała czerwonka. W takich wypadkach trzeba zaraz stosować szczepienia ochronne.

Jakie są objawy tej choroby?

— Przebieg choroby jest tak rozmaity, że trudno to w kilku słowach opisać, odpowiada p. prof. Aleksa. Czerwonka może objawić się w błyskawicznej formie, kiedy choroba zaczyna się i kończy w kilka godzin, ale może ciągnąć się tygodniami. Lekka forma jest pokrzywkowa, kiedy świnia choruje i ma okrągłe lub kwadratowe plamy czerwone. Cięższa forma brzuszna objawia się brakiem apetytu, wymiotowaniem, wolnym żołądkiem, wysoką temperaturą i t. p. Dopiero później czerwieni się podbrzusze, uszy, kark.

Czy bez szczepienia nie ma innych środków leczenia?

Właściwie tak. Niektórzy stosują kalomel i zimne okłady, ale to tylko strata czasu.

Ponieważ niektóre choroby zwierząt (np. nosacizna u koni) są niebezpieczne i dla ludzi, więc pytam się p. profesora, jak ta sprawa przedstawia się z czerwonką. Odpowiedź jest jednak pocieszająca.

— Zarazić się można tylko w ten sposób: albo przez ukłucie się szprycą z surowicą (np. weterynarz), albo np. w wypadku skaleczenia się przy krajaniu mięsa z chorej świni. Natomiast mięso nie jest niebezpieczne do spożycia, ale bardzo szybko się psuje i dlatego zupełnie nie można go przetrzymywać.

Czy przy szerokim rozpowszechnieniu czerwonki wystarcza personelu weterynaryjnego, kultur i szczepionki, dla dokonywania szczepień?

— Niedawno dla zaradzenia temu wydał departament weterynarii okólnik, zezwalający na robienie szczepień przez wolno praktykujący personel weterynaryjny jak felczerzy, a nawet byli podoficerowie weterynaryjni, jeśli tylko lekarz weterynarii weźmie na siebie odpowiedzialność. Szczepionkę można dostać z Kowna za zezwoleniem departamentu. Wobec tego istnieje szeroka możliwość zwalczania epidemii. (f)

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Adria» — «Wielki cień»

Film „Wielki cień", wyświetlany poprzednio w kinie „Soldatentheater II", a obecnie w „Adrii", należy bezwzględnie do najlepszych filmów, jakie obecnie są w Wilnie wyświetlane. Jest to film zaliczany do t.zw. poważnych. W roku 1942 został on odznaczony na konkursie „Biennale" w Wenecji, i to zarówno za treść, jak i pod względem gry artystów. Treść filmu rozgrywa się w środowisku artystów teatralnych. Nie jest to temat nowy, ale w tym właśnie filmie jest ujęty bardzo oryginalnie. Motywem przewodnim jest dramat wielkiego artysty i dyrektora teatru Konrada Schrödera (Heinrich George). Realność życia codziennego miesza się z najbardziej wzniosłymi zagadnieniami duchowymi. Film daje dużo możliwości artystom. Trzeba przyznać, że wszyscy wywiązali się ze swoich ról doskonale. Na pierwszym planie należy umieścić H. George. Jego połączenie dramatu osobistego z dramatem Calderona „Sędzia z Zalamei" jest wykonane znakomicie, może nawet lepiej on gra tu, niż w „Poczmistrzu". Dzielnie mu dotrzymują placu i dalsi artyści: Heidemarie Hatheyer w roli Gizeli, młodej artystki, mającej niezwykły talent, i Will Quadflieg w swojej roli amanta i uwodziciela Jurgensena. Film pozostawia głębsze wrażenie nie tylko na znawcach kina, ale też i szerszej publiczności. Niewątpliwie jest w tym również i zasługa dobrego reżysera—znanego Paula Verhoevena. (f)

Kino «Casino» — «Alarm na stacji III»

Zupełnie innym niż „Wielki cień", jest wyświetlany w „Casinie" sensacyjny film „Alarm na stacji III". Nie brak motywów poważniejszych (klęska społeczna alkoholizmu) i pomysłowe przeprowadzenie akcji powoduje, że jest to lepszy film z klasy sensacyjnych. Zasadniczy temat: walka policji z przemytnikami alkoholu (z czasów prohibicji w U. S. A.) był już wielokrotnie filmowany i opisywany w książkach. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim nowy motyw tego filmu: osobisty dramat naczelnika bandy przemytniczej. Człowiek ten z zimną krwią morduje tropiącego go policjanta, ale zna tylko jeden ludzkie uczucie — miłość do syna. Kilkakrotnie ostrzega go przed skutkami pijaństwa, aż wreszcie nadchodzi tragedia: zatrucie się alkoholem metylowym i ślepota. Los zesłał straszną karę na człowieka—truciciela setek — odbierając mu jedynego syna. Sprawiedliwość ludzka karze go śmiercią w celusiach płonącego statku przemytników. Drugim motywem jest konflikt wewnętrzny wachmistrza Kolka. Wyrzucony z policji, stacza się coraz niżej, przystaje do bandy przemytników, ożywiony jednym pragnieniem wykrycia szefa bandy i pomszczeniem tragicznej śmierci brata. Udaje mu się to: policja likwiduje bandę. Dzielny wachmistrz wraca do szeregów, aby we spół ze swoimi kolegami nadal pełnić służbę dla społeczeństwa. (f)

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny do dnia 25-go każdego miesiąca.**

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

R.A.F. wstrzymuje przeznaczony dla ZSRR materiał z powodu strat na Zachodzie

BERLIN. (DNB) Nietylko stale wzrastająca skuteczność obrony niemieckiego lotnictwa w zachodniej Europie i na Morzu Śródziemnym wywołała w obozie nieprzyjacielskim troskę i zaskoczenie, ale również sukcesy niemieckiego lotnictwa na froncie wschodnim niemniej sprawiają wrogom wiele trosk. Niemieckie ataki lotnicze na sowieckie obiekty zbrojeniowe w rejonie Wołgi, o których donoszą komunikaty wojenne w ostatnich dniach, podważyły wiarę w twierdzenie, że wojna powietrzna na Zachodzie wiąże siły niemieckiego lotnictwa i przynosi Sowietom pożądane odprężenie. Twierdzenie, że Niemcy nie mogą bombardować zaplecza sowieckiego i nie tylko nie mają możliwości przeszkodzić armii sowieckiej w marszu, ale także nie mogą przeszkodzić w produkcji zbrojeniowej, okazało się dzięki tym wydarzeniom mylne. Na Zachodzie stale wzrastający opór niemieckiej obrony przyczynia nieprzyjacielowi coraz większe straty, na Wschodzie zaś rozbudowuje się dalej system operacyjny.

Najświeższy atak na Saratow, jak wynika z komunikatów korespondentów japońskich, wywołał w obozie nieprzyjacielskim przestrach. Saratow oddalony jest od Kujbyszewa będącego w swoim czasie centrem zarządów sowieckich, o 350 km. Władze sowieckie w Saratowie oznajmiły przebywającym tam przedstawicielom prasy zagranicznej, że należy liczyć się z możliwością masowego ataku niemieckiego lotnictwa na to miasto i że powzięto odpowiednie środki obrony przeciwlotniczej.

Jednocześnie wyraziła cała prasa sowiecka z pewną precyzją swoje rozczarowanie z powodu nieprzybycia anglo-amerykańskich samolotów i części zastępczych. W Rosji wiadomo jest, że ten materiał był właśnie przeznaczony dla Azji Przedniej, jednak na rozkaz Londynu nie będzie on dostarczony do Związku Sowieckiego z uzasadnieniem, że ze względu na własne straty w Europie i na Morzu Śródziemnym sami muszą sięgnąć do R. A. F. („Royal Air Force") po ten materiał. Dlatego też prasa sowiecka poświęca wiele miejsca zagadnieniu drugiego frontu ze wzrastającą uwagą i określa te operacje powietrzne jako niemające znaczenia dla prób inwazyjnych.

(Königsberger Allgemeine Zeitung).

Głód ma zmusić Martynikę do kapitulacji

VIGO (DNB). Reuter podaje, że niedostatek środków żywnościowych na Martynice już doszedł do zastraszających rozmiarów. Szkoły zamknięto, a dzieci i nauczycielki wysłano na wieś dla pomocy na roli. Na jedną osobę wydają miesięcznie zaledwie jeden funt mięsa i tyleż ryżu.

Reuter w związku z tym cynicznie przypomina, że Biały Dom w Waszyngtonie już w jesieni 1942 r zdecydował stosowanie blokady głodowej w celu wymuszenia kapitulacji politycznej Wysokiego Komisarza Francji, admirała Roberta.

Wiadomości z dnia

3 LIPIEC	SOBOTA Anatola, Heliodora Wschód słońca 3.48 Zachód słońca 20.59

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.40 DO GODZ. 3.—

— UWADZE ARTYSTÓW. Wszyscy artyści zawodowi, niezwiązani dłuższymi kontraktami pracy, jak tancerze i tancerki, śpiewacy i śpiewaczki, soliści, grający na instrumentach muzycznych, akrobaci, muzykanci wszelkich orkiestr i t. p. winni się zarejestrować się do 6 lipca r. b. w biurze Związków Zawodowych, ul. Gedymina Nr. 27, 3 piętro, pokój 322.

— 11 PUNKT ROZDZIELCZY W NOWYM LOKALU. 11 punkt rozdzielczy wydziału wyżywienia i gospodarki m. Wilna został przeniesiony do nowego lepszego lokalu przy ulicy Gedymina (Mickiewicza) 7 gdzie przedtem mieścił się właśnie wydział wyżywienia. (f)

— 4.552 ZEZWOLENIA NA WYRĄB DRZEWA. Zarząd miejski m. Wilna wydał dotychczas poszczególnym osobom przez swoje biuro opałowe 4.552 zezwolenia na wyrąb drzewa opałowego własnymi siłami na ogólną ilość więcej niż 30 tysięcy erdm. (f)

— NAPAD RABUNKOWY. Na Marcinkiewicza Władysława w dniu 29 czerwca późnym wieczorem koło wsi Puponie napadli jacyś nieznani rabusie, zadając mu dwie rany kłute w okolicę serca. Pierwszej pomocy udzielili Marcinkiewiczowi żołnierze niemieccy. Wezwane z Wilna pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę napadu w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (K).

— 1.187 KG. SKONFISKOWANEGO MIĘSA. W ciągu miesiąca czerwca miejska stacja kontroli mięsa skontrolowała 1.187 kg. skonfiskowanego przez władze nadzoru cen i pochodzącego z handlu potajemnego mięsa. Z tego 37 kg. nie nadawało się w żadnym wypadku do spożycia. (f)

— ZAREJESTROWANO 11.052 OSOBY DO PRAC LEŚNYCH. Do tychczas do prac leśnych nad przygotowaniem opału zarejestrowano już 11.052 osoby. Rejestracja jest przeprowadzana i nadal. W tej liczbie są osoby zgłoszone przez urzędy i przedsiębiorstwa, zarówno jak i ci, którzy zgłosili się sami (np. wolne zawody). Osoby które nie zgłoszą się, zostaną ukarane zgodnie z zarządzeniem pierwszego radcy generalnego. (f)

— PROTOKUŁY ZA PODNOSZENIE CEN. W ostatnich dniach władze policyjne spisały 7 protokułów za podnoszenie cen. Również kilka protokułów spisano za brak cenników w sklepie. (f)

— W TRANSPORCIE MIEJSKIM PRACUJE 798 KONI. Obecnie w transporcie miejskim jest zatrudnionych 798 koni. Z tej liczby 413 koni należy do urzędów i przedsiębiorstw, a 385 do osób prywatnych. (f)

— JEDEN WYPADEK WŚCIEKLIZNY. W ubiegłym miesiącu zanotowano w Wilnie tylko jeden wypadek wścieklizny. Wściekły pies pokąsał kilka osób i wieprza. Władze zarządziły oczyszczenie okolic tego miejsca z psów i kotów. (f)

Pomagaj żołnierzom na froncie przez pracę w Rzeszy!

ZE SPORTU

L. G. S. F. (Oszmiana) — Ł. F. Ł. S. (Wilno)

Dziś, w sobotę o godz. 18-ej w ogrodzie po - Bernardyńskim odbędzie się mecz koszykówki pomiędzy L. G. S. F-em (Oszmiana), a wileńskim Ł. F. Ł. S-em.

W niedzielę goście spotkają się z Szarunasem, z którym dnia 27 czerwca przegrali w Oszmianie.

—ooo—

SZACHY

W niedzielę w lokalu Zw. Zaw Gedymino 27 rozpocznie się turniej o Szachowe Mistrzostwo Litwy, z udziałem 12 zawodników. Barw Wilna bronią p. p. Wajtonis i Kowalski. Ogólnym faworytem jest p. Wajtonis z wileńskiego L. G. S. F-u. (K)

†

Julia BUKOWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św Sakramentami zmarła dnia 2.VII 1943 r.

Eksportacja zwłok ze szpitala Dobroczynności odbędzie się dnia 3.VII o godzinie 6-ej pop. na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku

Syn i Synowa.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Wincentyny - Wiktorii MAZURKIEWICZÓWNY
długoletniej pracowniczki — pielęgniarki zakładów wychow. Towarzystwa opieki nad dziećmi
za spokój Jej duszy
odbędzie się w niedzielę dnia 4-go lipca r b. o godz. 7 rano Msza św w kościele św. Jerzego na którą zaprasza Przyjaciół i współpracowniczki pogrążona w głębokim smutku
Siostra Maria.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Eksped. a 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".